

Marta Kowalczyk

Zagadnienie potrzeby taktu pedagogicznego w zespole nauczycielskim

Wstęp

Problematyka taktu pedagogicznego ma bardzo ważne znaczenie dla tworzenia wychowawczego środowiska szkoły. Obejmuje ona bowiem relacje osobowe, które z jednej strony dają wszystkim uczestnikom życia szkolnego poczucie podmiotowości, wyznaczając przepływ wartości osobowych, odpowiadających za kształtowanie procesu wychowywania, z drugiej zaś wymagają od kadry pedagogicznej pełnego zainteresowania tą tematyką.

Zagadnienie taktu pedagogicznego jest więc niezbędne w działalności szkół, gdyż nierzadko w gronie pedagogicznym dochodzi do konfliktów, resentymentów i animozji relacyjnych. Coraz bardziej popularna staje się nieuzasadniona krytyka, złośliwe komentowanie osiągnięć, zazdrość, zawiść, obmawianie, lekceważenie, a więc wywoływanie antagonizmów, zamiast doceniania współpracy. Prowadzi to do komplikacji współżycia zawodowego nauczycieli oraz wielu problemów w realizacji strategicznych celów funkcjonowania placówek. Następstwem wymienionych nieprawidłowości jest dezorganizacja pracy szkoły, związana z rezygnacją z pracy przez wielu kreatywnych nauczycieli, brakiem skutecznego przywództwa czy otwartą wyrażaną niechęcią do podejmowania pracy w zawodzie nauczyciela. Wszystko to negatywnie wpływa na jakość oddziaływań wychowawczych. Oczywiście ogromne znaczenie ma również wynagrodzenie nauczycieli, jednakże kultura taktu w szkole ma zupełnie inny kontekst, bo współgra z umiejętnością wychowywania dzieci i młodzieży.

Prezentowany artykuł podkreśla rolę taktu pedagogicznego w trwałym tworzeniu relacji ukierunkowanych na wzajemne działanie, współpracę, a także promowanie kultury partnerstwa w różnych instytucjach edukacyjnych. Warto bowiem podkreślić, że w każdym zespole nauczycielskim występują rozmaite przejawy relacji. Zależą one od stanowiska pracy, różnic w stażu zawodowym,

a także od stopnia awansu zawodowego, wieku, a nawet płci. Mogą to być relacje między różnymi podmiotami edukacyjnymi, jak: dyrektor, kierownik, nauczyciel, pracownik administracyjny, uczeń, rodzic czy opiekun. Obecność tych podmiotów generuje rzecz jasna powstanie różnych obszarów, wymagających określonych typów zachowań, które w połączeniu z taktem pedagogicznym pozwalają na stworzenie pozytywnego klimatu w miejscu pracy.

Uzasadnienie roli taktu pedagogicznego we współczesnej szkole

Warto te przemyślenia rozpocząć od etymologicznego wyjaśnienia słowa takt, które od łacińskiego *tactus* oznacza „dotyk”, „muśnięcie”. Istnieją jeszcze inne wyjaśnienia tego terminu. Jednym z nich jest porównanie go do „miary muzycznej w tańcu oraz utworach ściśle muzycznych¹, kolejne zaś to „umiejętność zachowania się w sposób opanowany, niewywołujący nieporozumień i niezamierzonych konfliktów z ludźmi; zachowanie zasad przyzwoitości, poczucie umiaru, delikatność”².

Takt charakteryzuje się zatem „zachowaniem zasad przyzwoitości”, warto zatem przytoczyć w tym miejscu ujęcie tego terminu przez Edwarda Pietkiewicza. Autor określa go jako „zdolność do nierobienia ludziom przykrości niezamierzonych. Człowiek taktowny swoim postępowaniem nie obraża ludzi i nie narusza ich godności osobistej, okazuje powściągliwość w rozmowie i stwarza możliwość wypowiedzenia się innym. Człowiek taktowny nie słyszy kłopotliwych wypowiedzi i nie dostrzega faktów, które mogą spowodować przykrość, zranic uczucia. Taktowne zachowanie się zapewnia zgodne współzycie”³.

Podana interpretacja przedstawia zatem takt jako szeroko rozumiany szacunek okazywany drugiemu człowiekowi, zarówno w swoim postępowaniu, rozmowie, jak również we wspólnym działaniu. Wyeksponowana subtelność, kultura słowa, cierpliwość to ważne komponenty, które razem tworzą cenną wartość w pedagogicznym działaniu, a tym samym ułatwiają współpracę i osiągnięcie zamierzonych celów. To przesłanie można odnieść i porównać do kontaktu pedagoga z uczniem, jak również do międzypracowniczych relacji – w każdym przypadku takt jest ich niezbędną częścią.

¹ Z. Mysłakowski, *Pisma wybrane*, Warszawa 1971, s. 190.

² Hasło: *Takt*, [w:] *Słownik współczesnego języka polskiego* (red.), Warszawa 1996, s. 1120.

³ E. Pietkiewicz, *Asystentka menedżera*, Warszawa 1995, s. 45.

W podanych odniesieniach zauważamy elementy wspólne, do których należą m.in. łagodność, wycucie, wysublimowanie, skupienie czy spokój. Jaki związek mają one z osobą nauczyciela? Otóż są to szczególnie ważne cechy, które umożliwiają skuteczne osiąganie zamierzonych oddziaływań wychowawczych. Jeśli dodamy do nich wrażliwość, panowanie nad sobą, dyskrecję, uprzejmość, rozważę, poczucie humoru, a także refleksyjność możemy wtedy mówić o taktownym nauczycielu⁴. Tym samym można odnieść je do wybranych interpretacji taktu pedagogicznego.

Według Zygmunta Mysłakowskiego to „poszanowanie sfery głęboko osobistych uczuć i spraw jednostki – jej poczucia własnej wartości i godności”⁵. Dla odbiorcy tego stanowiska widoczne jest zaakcentowanie tego wszystkiego, co kryje się we wnętrzu każdej jednostki jako obrazu jej własnych doświadczeń, które mają najwyższą wartość i prowadzą do jej samorozwoju i zrozumienia przez innych. W związku z tym zasługuje ona na szacunek ze strony drugiego człowieka. Nie można oczywiście pominąć kwestii, jaką jest potrzeba respektowania podmiotowości drugiej osoby w oddziaływaniach pedagogicznych.

W celu efektywnego wykonywania tych zadań niezbędna jest umiejętność dostrzegania wszelkich zachodzących zmian, a ponadto umiejętnego wczuwania się w aktualną sytuację (dążeń i potrzeb). Mowa tutaj o empatii, z którą sprzężony jest takt pedagogiczny. Obie te właściwości są niezwykle ważne dla każdego pedagoga – współodczuwanie bowiem daje możliwości nowej koordynacji biegu spraw. Istotą tego zjawiska jest „swoista wrażliwość pedagogiczna”, która polega na potraktowaniu konkretnej sytuacji jako unikatowej i rozwiązania jej w nieschematyczny sposób⁶. Zasadne jest też w tym kontekście stanowisko E.A. Sinicy, że „pedagogiczny takt to dawny i zarazem nowy temat, jak i samo wychowanie, jak sama pedagogika, bo jak wiadomo, w każdym zawodzie jest coś specyficznego. Co odróżnia zawód nauczyciela od innych? Dla nauczyciela ta specyfika najbardziej przejawia się w pedagogicznym takcie. Pedagogiczny takt dla nauczyciela jest tym, czym dla śpiewaka głos albo słuch dla muzyka”⁷.

Z powyższej interpretacji można wywnioskować, że tym co zawód nauczyciela odróżnia od innych zawodów jest stała obecność taktu pedagogicznego. Dlaczego tak jest? Dlaczego w tym właśnie zawodzie jest potrzeba stałości taktu? Otóż tworzy ona możliwość nieustającej kreacji i dostosowania pewnego rodzaju

⁴ J. Michalski, *Takt pedagogiczny w sztuce nauczycielskiego działania*, Warszawa 2010.

⁵ Z. Mysłakowski, *op. cit.*, s. 191.

⁶ Z. Włodarski, *Człowiek jako wychowawca i nauczyciel*, Warszawa 1992, s. 132.

⁷ I.A. Sinica, *O takcie i mistrzostwie*, Kijów 1976, s. 27 [cytuje za: J. Michalski, *Rzecz o takcie pedagogicznym nauczyciela*, Warszawa 2013, s. 65].

zachowania w sytuacjach, które nieskończenie zaskakują i skłaniają do działania – decyduje o tym okazywany szacunek, wypowiedane słowa, a także odpowiednia postawa. Nauczyciel jest osobą, która kształtuje i modeluje sylwetki swoich wychowanków, motywacją prowadzi ich do sukcesów, wykazywanym zaangażowaniem i obecnością przyczynia się do poczucia bezpieczeństwa. Czy istnieje coś cenniejszego dla młodego człowieka wyruszającego w życiową podróż od tak bogatego wyposażenia?

Niewątpliwie takt pedagogiczny przedstawiany w różnych interpretacjach autorów odnosi się przede wszystkim do relacji z dzieckiem. Traktowany jest on jako główny składnik zdatności wychowawczej⁸. Nasuwa się jednak pewna refleksja. Czy mówiąc o takcie pedagogicznym możemy wyłącznie koncentrować się na relacjach nauczycieli z uczniami? Czy tylko pedagogiczne działania wychowawcze charakteryzują ten termin? Otóż, mówiąc o taktownym nauczycielu, mam na myśli osobę, która wykazuje swoją szczerość we wszystkich rodzajach relacji – zarówno z uczniami, współpracownikami, jak też z przełożonymi. Autentyczność jego działania obecna jest we wszystkich płaszczyznach życia.

Szkoła i pracujący w niej nauczyciele są odpowiedzialni za edukację dzieci i młodzieży, naukę szacunku i poszanowania wszelkich wartości. Dotyczy to również ich współpracy i tworzenia pozytywnej kultury oraz klimatu szkoły, które dalekie są od kultury podziału i rywalizacji. Wzajemność, atencja i wspólny cel działania przyczyniają się do daleko idącego sukcesu w postaci dobrego oddziaływania na dzieci i młodzież. Jakikolwiek próby zburzenia pozytywnej opinii ucznia o samym sobie, wykonane przez nauczyciela, jak również niestosowne metody wychowawcze, są poważnymi błędami i prowadzą do przykrych konsekwencji w przyszłości.

Zbyt często, niestety, zauważa się niewłaściwe zachowania i postawy wśród nauczycieli, uniemożliwiające przepływ komunikacji, a także stworzenie prawidłowej relacji z drugim człowiekiem. Mowa tu o nietakcie pedagogicznym, który definiowany jest jako „przeciwieństwo poszanowania sfery głęboko osobistych uczuć i spraw jednostki – jej poczucia własnej wartości i godności”⁹. Nietaktem zatem jest każde zachowanie, które w pewien sposób uraża i poniza człowieka – jest przeciwieństwem wcześniej zdefiniowanego taktu¹⁰. Autor akcentuje, iż nietaktowne zachowanie względem partnera, np. niedyskrecja, gadulstwo,

⁸ J. Michalski, *op. cit.* (*Takt pedagogiczny...*), s. 47.

⁹ Z. Mysłakowski, *op. cit.*, s. 191.

¹⁰ *Ibidem.*

wywołuje w jego psychice nieodwracalne skutki, które polegają na wycofywaniu się z życia społecznego, zamykaniu się na budowanie jakichkolwiek relacji, traceniu ufności i przyjmowaniu postawy obronnej wobec innych ludzi¹¹.

Każde miejsce, w którym pojawiają się wymienione działania staje się nieatrakcyjne, a przede wszystkim niechciane. Niestety, dotyczy to również placówek oświatowych, w tym szkoły. Pojawiają się tam sytuacje konfliktowe, silnie antagonistyczne, jak podkreśla Bogusław Śliwerski, coraz częściej występujące w relacjach między nauczycielami. Odwołując się do wartości, jaką jest takt pedagogiczny wydawałoby się, iż szczególnie w tej grupie powinny panować stosunki partnerskie, symetryczne, oparte na wzajemnym zrozumieniu i dialogu. Niestety, między nauczycielami we współczesnej szkole dochodzi do sporów i napięć. Spowodowane jest to dużą ilością konfliktów na skutek braku współpracy między uczącymi w tych samych klasach nauczycielami czy rywalizacyjnego nastawienia wśród nich. Nieustająca walka o bycie lepszym, zdobycie większej przychylności rodziców i dyrektora danej placówki, zawiść materialna prowadzą do napięć, wrogości, stygmatyzacji, a przede wszystkim niszczy proces edukacyjno-wychowawczy, który – jak wspominałam wcześniej – jest głównym priorytetem nauczycielskiego działania¹².

Jarosław Michalski podkreśla zarazem, że „zbyt wiele jest ciągle nietaktu pedagogicznego, a przecież jest to iluzoryczne założenie, że pomaga nauczycielowi w pracy. Należy bowiem pamiętać, że uczniowie nie od razu ujawniają się ze swoimi strategiami, potrafią bardzo trafnie je wykorzystać, kiedy nauczyciel już bardzo wiele stracił w ich oczach, bo właśnie nietakt pedagogiczny stworzył bardzo poważne w swych następstwach pułapki”¹³.

Jest to więc bardzo ważna sprawa z punktu widzenia skutecznego kierowania zespołami uczniowskimi, jakości oddziaływań wychowawczych i oczywiście budowania przekonania, że fakty szkolnych doświadczeń muszą być bezspornie budowane na podstawie kultury pedagogicznej.

Jak przedstawiony kontekst odnosi się zatem do omawianego zagadnienia? Jarosław Michalski podkreśla, że „takt pedagogiczny jest obowiązkiem publicznym, co bezpośrednio wyznacza zawód nauczyciela”¹⁴. Nawiązując do tego stwierdzenia, warto zadać następujące pytanie: Dlaczego sytuacje z życia szkoły przynależne taktowi pedagogicznemu są mimo wszystko deformowane relacyjnie?

¹¹ *Ibidem*.

¹² B. Śliwerski, *Kultura rywalizacji i współpracy w szkole*, Warszawa 2022.

¹³ J. Michalski, *Nietakt pedagogiczny*, [w:] *Edukacja wczoraj – dziś – jutro. Edukacja w dialogu pokoleń i budowaniu lepszej przyszłości*, red. E. Sałata, M. Mazur, J. Bojanowicz, Radom 2015, s. 482.

¹⁴ J. Michalski, *op. cit.* (*Takt pedagogiczny...*), s. 84.

Zaprezentowany przeze mnie problem jest głównym wyznacznikiem własnych poszukiwań obrazujących takt pedagogiczny w środowisku nauczycielskim.

Poszukując odpowiedzi na postawione pytanie, wykorzystałam metodę obserwacji, a także studiowanie literatury dotyczącej tej problematyki. We wskazanej w tym tekście książce Edwarda Pietkiewicza¹⁵, Jarosława Michalskiego¹⁶ jest wiele przykładów nietaktu, które występują w codziennym życiu i mogą tym samym stanowić inspirację do ich samodzielnego formułowania czy też wyszukiwania. Takie podejście wykorzystałam w prezentowanym artykule.

Przykład sytuacyjny: dyrektor szkoły – nauczyciel

Przed zakończeniem roku szkolnego nauczycielka edukacji wczesnoszkolnej, idąc korytarzem ze swoją klasą, została poproszona przez dyrektor placówki o przypomnienie swojego imienia i nazwiska, gdyż ta nie wiedziała, czy dobrze ustaliła przydział klas szkolnych oraz uczestnictwa wychowawców na spotkanie z rodzicami uczniów.

Komentarz: Nieznajomość nauczycieli ze strony dyrekcji jest zjawiskiem niełatwym do zrozumienia. Świadczy o braku dążenia do integracji grona pedagogicznego z zespołem kierowniczym. Można założyć, że dyrekcja szkoły ogranicza się wyłącznie do realizowania swoich podstawowych formalnych obowiązków. Trudno jest tutaj mówić o skutecznym przywództwie, dobrym klimacie szkoły i kulturze współpracy, kiedy pracujące razem osoby są dla siebie anonimowe. Może być to też spowodowane niskim poziomem aktywności i zaangażowania w życie szkoły przez nauczycieli. Ich bierność, powodowana m.in. obecną sytuacją wokół zawodu nauczyciela, „zamknięciem się w sali”, równoznacznym z niechęcią do budowania relacji z innymi ludźmi, powoduje tworzenie w danej placówce kultury separacji. Osoby te są niezauważane, ponieważ ich działanie ogranicza się tylko do wykonywania niezbędnych obowiązków. Jednym z wielu zadań zespołu kierowniczego szkoły jest nieustająca integracja całego grona pedagogicznego, a to niekiedy budzi wątpliwości. Pokazanie, iż każdy nauczyciel jest ważny i potrzebny, rozbudzenie w nim, niezależnie od posiadanych cech charakteru, chęci do dobrowolnego działania na rzecz szkoły sprzyja natomiast taktowi pedagogicznemu. Niezbędna jest zatem znajomość danych osobowych każdego nauczyciela i pracownika. W celu utrwalenia tych

¹⁵ E. Pietkiewicz, *op. cit.*, s. 17-47.

¹⁶ J. Michalski, *op. cit.* (*Takt pedagogiczny...*), s. 245-258; *Idem, op. cit.* (*Nietakt pedagogiczny...*), s. 482-486; *Kilka uwag o nietakcie pedagogicznym*, „Edukacja ustawowa i ustawiczna. Polsko-Ukraiński Rocznik Naukowy” 2020, nr 5, s.75-88.

wiadomości przez dyrektora i jego zastępców można zastosować działania takie, jak: odkrywanie możliwości rady pedagogicznej, odwiedzanie klas lekcyjnych, koniecznie też miejsc świetlicowych oraz pracowni przedmiotowych, organizowanie wyjazdów i wyjazdów integracyjnych. Często występująca obojętność dyrektora wobec niektórych pracowników powoduje brak motywacji i niechęć do działania, brak identyfikacji z miejscem pracy. Skutkuje to również migracjami nauczycieli pomiędzy szkołami. Kluczem do osiągnięcia sukcesu w obszarze integracji zespołu jest więc skuteczna komunikacja, połączona z życzliwością i dostrzeganiem przywództwa edukacyjnego dyrektora szkoły czy innej placówki.

Poniżej przedstawię kolejny przykład popełnienia nietaktu przez dyrektora szkoły, jakim jest upokorzenie nauczyciela podczas posiedzenia rady pedagogicznej poprzez komentowanie jego działań i osiągnięć.

Na pierwszej radzie pedagogicznej dotyczącej organizacji nowego roku szkolnego dyrektor szkoły publicznie zapytała jednego z nauczycieli, jak radzi sobie z przygotowaniem dokumentacji związanej z zakończeniem procedury stażu na stopień nauczyciela mianowanego, podkreślając, że czeka na nią już długo i pamięta, że przygotowanie jej sprawiało mu problemy. Zaakcentowane zostało również stwierdzenie, iż terminowość nie jest mocną stroną wspomnianego nauczyciela.

Komentarz: W zawodzie nauczyciela niezwykle ważne jest wsparcie, jakie otrzymuje on od dyrekcji szkoły, w której pracuje. Obecnie bardzo ważna jest rola mentora w tym zakresie. Dotyczy rozwoju nauczyciela i doskonalenia zawodowego, wdrażania innowacji pedagogicznych, współpracy z innymi nauczycielami, a także rodzicami uczniów. Zbudowanie autorytetu przyczynia się do efektywnego, pewnego działania, które przekłada się na prawidłowe funkcjonowanie konkretnej placówki. Oficjalne komentowanie niepowodzeń i błędów nauczyciela, a także jego słabych stron podczas rady pedagogicznej pokazuje pobłażliwość i brak należytego szacunku do wybranej osoby. Wypowiedziany komentarz budzi zakłopotanie, wstyd, uczucie, że jest się mniej kompetentnym od innych nauczycieli. Obniża to poczucie własnej wartości, a także demotywuje do kontynuacji rozpoczętych działań. Sytuacja ta powoduje zniechęcenie i dystans do osoby dyrektora. Nauczyciel powinien zostać zaproszony na indywidualną rozmowę, podczas której omówione zostałyby wszystkie szczegóły i niedopracowane elementy w wymaganej dokumentacji, a także inne kwestie dotyczące jakości wykonywanej przez niego pracy. Taka kolejność działań umożliwiłaby uniknięcie niekomfortowej dla nauczyciela sytuacji, a tym samym stworzyłaby pożądaną przez każdego pracownika szkoły

strefę bezpieczeństwa, którą powinien oferować każdy dyrektor jako skuteczny i odpowiedzialny przywódca.

Chciałabym podkreślić, że nie tylko dyrektor szkoły oraz jego zastępcy odpowiedzialni są za tworzenie pozytywnego klimatu w miejscu pracy. To zadanie należy przede wszystkim do nauczycieli pracujących w danej placówce. Niestety, również w tej grupie często mają miejsce sytuacje nietaktu pedagogicznego, który burzy dobre relacje i pozostawia nieprzyjemne odczucia.

Przykład sytuacyjny: nauczyciel – nauczyciel

Podczas swobodnej rozmowy jeden z nauczycieli powiedział, że zostanie mu wręczona nagroda za osiągnięcia zawodowe. Drugi rozmówca nie ukrył zaskoczenia, a nawet powiedział, że jest zaskoczony taką decyzją, gdyż on z racji swego stażu pracy ma zdecydowanie większe osiągnięcia, a jemu jakoś nie dają żadnych nagród i odznaczeń. Nauczyciel mający otrzymać nagrodę stwierdził, że przecież on sam o nią nie zabiegał u nikogo, a to wyróżnienie jest dla niego samego bardzo miłym zaskoczeniem. Usłyszał w odpowiedzi, że taka nagroda jest niesprawiedliwa także dla innych nauczycieli, bo ciężko pracują, a nikt tego nie dostrzega, tymczasem on nagłaśnia swoją aktywność i dlatego zdobywa uznanie. To celowa zagrywka. Otrzymał także radę, że jeśli dostanie medal, to niech go najszybciej schowa.

Komentarz: Bycie nauczycielem nie polega jedynie na realizowaniu podstawy programowej i wypełnianiu niezbędnej dokumentacji. Nauczyciel to osoba, która powinna nieustannie wzbogacać warsztat pracy, dbać o swój rozwój, niezależnie od posiadanego stopnia awansu zawodowego, aktywnie dążyć do wdrażania nowatorskich pomysłów i mieć w tym zakresie pełne wsparcie. Nieuzasadnione komentowanie i ostentacyjne ocenianie decyzji podjętych przez gremium kwalifikujące nie powinno mieć miejsca w gronie pedagogicznym. Nauczyciel posiada przecież zainteresowania, pasje i zna swoje możliwości. Krytyka i wydawanie krzywdzących opinii często związane są z zazdrością, rywalizacją, frustracją oraz niewykorzystaniem różnych szans w przeszłości. Osoba, która usłyszała ten niestosowny komentarz mogła poczuć się zawstydzona, urażona, jak również poniżona. Prowadzi to do utraty zaufania, niechęci do wspólnych rozmów i działań na rzecz szkoły oraz do podziałów wśród nauczycieli. Są to niepoprawne działania, które nie sprzyjają budowaniu relacji w zespole nauczycielskim. Konstruktywna krytyka, szczera rozmowa, życzliwość, kultura słowa, takt to pożądane elementy, dzięki którym istnieje możliwość efektywnej współpracy i pozytywnej atmosfery w szkole.

Druga sytuacja dotyczy stygmatyzacji wybranych nauczycieli w gronie pedagogicznym. Z uwagi na aktualne i dynamiczne uwarunkowania społeczno-polityczne, wynikające z rozgrywających się działań wojennych w sąsiednim kraju w wielu polskich szkołach zatrudnieni zostali nauczyciele pochodzący z Ukrainy. W jednej z placówek podczas zajęć lekcyjnych do jednej z klas weszła nauczycielka, która w obecności wszystkich uczniów zadała wychowawcy następujące pytanie: „Czy wiesz, gdzie ma teraz lekcje ta Ukrainka od biologii?”.

Komentarz: Każdy człowiek niezależnie od tego skąd pochodzi i jakiej jest narodowości zasługuje na szacunek. Jednym z wielu zadań nauczyciela wychowawcy jest przekazywanie swoim uczniom wartości takich jak empatia, zrozumienie, poszanowanie drugiej osoby itp. Najlepszą lekcją, a zarazem przykładem, jest jego własne zachowanie i wypowiedane słowa – zarówno do osób starszych, jak i młodego pokolenia. Pytanie zadane przez wspomnianą nauczycielkę w obecności uczniów dezorganizuje, a wręcz burzy system przekazywanych treści i wartości. Pokazuje ono również pobłażliwy stosunek do osób innej narodowości, prowokuje do stygmatyzacji, a także świadczy o niskiej kulturze osobistej. Słyszac takie zapytanie, uczniowie mogą potraktować wykłady, prelekcje, akcje charytatywne i inne ambitne działania swoich nauczycieli jako przedsięwzięcia nacechowane posłuchem. Trudno mówić tu o efektywnym procesie wychowawczym.

Przykład sytuacyjny: nauczyciel – uczeń

Do trzeciej klasy szkoły podstawowej uczęszczał chłopiec o imieniu Wojtek, którego mama pracowała w tej samej placówce jako nauczycielka matematyki w klasach 4–8. Postrzegany był on jako dobry uczeń, lubiany przez kolegów i koleżanki z klasy. Niezauważalne były sytuacje, w których chłopiec podejmowałby próby wywyższania się wśród innych uczniów, bądź oczekiwał innego, specjalnego traktowania przez uczących go nauczycieli. Zdarzyło się, iż pewnego razu napisany przez ucznia sprawdzian z edukacji matematycznej został oceniony na stopień dostateczny. Wychowawczyni klasy po rozdaniu wszystkim dzieciom swoich prac skomentowała publicznie: „Wojtek, powinieneś się wstydić – mama uczy matematyki, a ty tak słabo napisałeś sprawdzian”.

Komentarz: W wielu placówkach edukacyjnych mają miejsce sytuacje, w których nauczyciel i uczeń są ze sobą spokrewnieni. Wynika to z różnych przyczyn, m.in. jest to: świadoma decyzja rodzica, brak możliwości wyboru

innej szkoły w mieście, komfort komunikacyjny, wysokie miejsce placówki w rankingach szkół. Nie oznacza to jednak, że dziecko nauczyciela pracującego w szkole powinno być traktowane inaczej niż pozostali uczniowie. Nie zasługuje ono na wywyższanie, jak również głośne podkreślanie jego słabych stron lub ewentualnych niepowodzeń czy też porażek, tym bardziej powoływanie się na autorytet rodzica. W przedstawionej sytuacji uczeń nie zrobił przecież niczego, czego musiałby się wstydzić. Z pewnego zakresu materiału dostał ocenę zgodną z jego umiejętnościami. Został zawstydzony przez swojego nauczyciela, a także niesprawiedliwie poddany krytyce. Fakt, iż jego mama zawodowo zajmuje się nauczaniem matematyki nie jest równoznaczny z tym, że chłopiec posiada umysł ścisły i jest to jego ulubiony przedmiot. Ponadto niepotrzebnie zostało wspomniane przy całej klasie, że jego rodzic pracuje w danej szkole. Niestety, często prowadzi to do dyskomfortu, utraty kolegów, oczekiwań niewspółmiernych do możliwości ucznia, a nawet do przemocy psychicznej ze strony rówieśników. Efektem wymienionych działań jest zmiana zachowania ucznia, która przybiera formy apatii, braku chęci do nauki, motywacji, wiary w swoje możliwości, jeśli sugeruje się, iż każdy sukces na pewno zawdzięcza rodzicowi. Wychowawca klasy, a także inni nauczyciele swoim taktownym zachowaniem, a także odpowiednio dobranymi metodami pracy powinni sprawiać, aby żaden uczeń nie czuł się defaworyzowany lub nadmiernie promowany. To właśnie szkoła i przebywający w niej nauczyciele są odpowiedzialni nie tylko za przekazywanie i ocenianie wiedzy, ale przede wszystkim za wspieranie swojego ucznia, formowanie jego zachowań, rozwijanie pasji i talentów, szanowanie i akceptowanie jego tożsamości, a przede wszystkim stworzenie warunków, w których będzie czuł się bezpiecznie.

Kolejny przykład dotyczy zachowania nauczyciela, który nie wyrażał podmiotowego stosunku do swoich uczniów. Nauczyciel geografii w szkole podstawowej cieszył się dużą popularnością wśród uczniów, ponieważ jego lekcje prowadzone były w ciekawy i innowacyjny sposób, prowadził on koło zainteresowań, a także zawsze służył pomocą w rozwiązaniu jakiegokolwiek problemu edukacyjnego. W oczach swoich uczniów był nauczycielem z pasją. Niestety bardzo często zwracał się do swoich wychowanków po nazwisku, a niekiedy nawet je komentował. Pomimo sygnałów od uczniów zarówno bezpośrednich, jak również zgłaszanych do wychowawców klas i rodziców sytuacja nie ulegała poprawie.

Komentarz: Zaprezentowany przykład ukazuje, że nauczyciel skoncentrowany był przede wszystkim na przekazywaniu wiadomości, dzieleniu się swoją pasją. To niezwykle przywilej spotkać na swojej ścieżce edukacyjnej nauczyciela

posiadającego imponującą wiedzę i zainteresowania w zakresie nauczanego przedmiotu. Jednakże uczniowie, oprócz zdobytych umiejętności i bardzo dobrze zdanego egzaminu, chcą być traktowani podmiotowo. W oczach nauczyciela nie chcą być kolejnym Kowalskim, Nowakiem, ale bardzo pragną być traktowani z szacunkiem. Wymienione działania powodują obojętność i lekceważenie danego przedmiotu, a przede wszystkim osoby nauczyciela. Poniżenie, poczucie strachu, brak okazywanego szacunku to działania, które na długo mogą zmienić postrzeganie samego siebie, jak również całkowicie zniekształcić w oczach ucznia obraz szkoły. Warto podkreślić, że wzajemne i pozytywne relacje są podstawą skutecznego procesu wychowawczego, jaki powinien mieć miejsce w każdej placówce edukacyjnej. Najważniejszy jest uczeń i jego dobro – to zdanie powinno rozbrzmiewać w świadomości każdego pedagoga. Gdyby wspomniany nauczyciel zaczął swoją pracę od zbudowania odpowiednich relacji z młodzieżą, opartych na dialogu, wzajemnym i aktywnym słuchaniu, szacunku i cierpliwości, uniknąłby sytuacji, w której potrzebna byłaby interwencja rodziców oraz innych podmiotów szkoły. Połączenie taktu pedagogicznego z pasją, dociekliwością, a także innymi mocnymi stronami nauczyciela mogłoby zagwarantować sukces pedagogiczny.

Mówiąc o tworzeniu pozytywnego klimatu w szkole, nie można pominąć relacji nauczyciela z rodzicami uczniów.

Przykład sytuacyjny: nauczyciel – rodzic

Uczeń pierwszej klasy szkoły podstawowej miał problemy z nawiązaniem prawidłowych relacji z rówieśnikami. Za wszelką cenę próbował zdobyć sympatię chociaż jednego kolegi z klasy. Niestety, bardzo często zaczepiał, szczypał, uderzał inne dzieci, regularnie przerywał zajęcia, aby zwrócić na siebie uwagę. Mama ucznia systematycznie konsultowała zachowanie syna z wychowawcą klasy. Cierpliwie słuchała uwag, wskazówek nauczyciela, wyrażała chęć współpracy. Podczas pewnego spotkania wychowawczynie, odpowiadając na pytanie zadane przez mamę chłopca o to, czy podczas minionego tygodnia zachowanie syna uległo poprawie, zakomunikowała, że nie jest w stanie przekazać ani jednej pozytywnej wiadomości na temat zachowania ucznia, ponadto wątpi czy taka sytuacja nastąpi w najbliższym czasie.

Komentarz: Przedstawiona sytuacja obrazuje bezradność oraz nieskuteczne metody i działania wychowawcze nauczyciela. Zauważalny jest również brak chęci nawiązania współpracy z rodzicem chłopca, który – jak wskazuje

opis jego zachowania – może sprawiać poważne problemy o podłożu wychowawczym. Taka sytuacja dezorganizuje porządek i ład w klasie, sprawia, że nauczyciel czuje się zagubiony, sfrustrowany, a także pojawiają się momenty bezradności. W takich chwilach warto rozpocząć współpracę z pedagogiem i psychologiem szkolnym oraz rozmawiać o problemie z innymi nauczycielami, ponieważ istnieje szansa, że kolega bądź koleżanka z pracy była zmuszona zmierzyć się z podobnym zadaniem. Ważnym aspektem w powyższej sytuacji jest chęć współpracy rodzica z nauczycielem i szkołą. W tym momencie warto wspomnieć o szeroko rozumianej pedagogizacji rodziców, która we współczesnej szkole jest nieodłącznym elementem pracy wychowawcy. Współpraca ze środowiskiem rodzinnym ucznia sprzyja powstaniu odpowiednich warunków pracy oraz budowaniu wzajemnych relacji. Chęć poznania i zrozumienia tego, co przeżywa uczeń, a także przyczyn jego niektórych zachowań jest obowiązkiem każdego nauczyciela, wynika to bowiem z funkcji wychowawczej szkoły. Ponadto nauczyciel, posiadając odpowiednie wykształcenie, doświadczenie pedagogiczne, stale podnosi swoje umiejętności i kompetencje i tym samym powinien prezentować wysoki poziom kultury osobistej. W jego zakresie obowiązków wpisane jest stałe podnoszenie świadomości i wiedzy dotyczącej wychowania wśród rodziców uczniów. Nietaktem jest poinformowanie mamy chłopca, że nie istnieje ani jedna pozytywna informacja na temat jej dziecka. Rodzic powinien otrzymać należyte wsparcie, wskazówki do podjęcia dalszych działań, np. konsultacje z psychologiem dziecięcym bądź innym specjalistą, a przede wszystkim zrozumienie i szacunek. W celu budowania właściwych relacji, a także chcąc uczestniczyć i pomagać uczniom w prawidłowym rozwoju, niezbędne jest utrzymywanie pozytywnych kontaktów z ich rodzicami, ale przede wszystkim przekonanie, że jest to możliwe.

Zaprezentowane przeze mnie przykłady pokazują wybrane zachowania nauczycieli bądź dyrektorów szkół, które w sposób intencjonalny bądź czasem przypadkowy przyczyniają się do pogorszenia relacji w gronie pedagogicznym, a także w relacji nauczyciela z uczniem lub jego rodzicem. Niestety są to sytuacje, które na długo przeobrażają klimat danego miejsca na niewłaściwy, trudny do zaakceptowania, jak również niekorzystny dla dalszej współpracy. W efekcie może to prowadzić do kultur bałkanizacji lub separacji w danej placówce¹⁷.

¹⁷ J. Michalski, *Kultura organizacyjna szkoły – perspektywa pedeutologiczna*, [w:] *Edukacja dla przyszłości w świetle wyzwań XXI wieku*, red. naukowa R. Gerlach, Bydgoszcz 2017.

Zakończenie

Przedstawiony artykuł ma na celu ukazanie problematyki nietaktu pedagogicznego występującego w szkole zarówno w zespole nauczycielskim, kierowniczym, a także w bezpośrednim kontakcie nauczyciela z uczniem oraz jego rodzicami. Pomimo wielu teorii, mówiących o sposobach budowania prawidłowych relacji międzyludzkich, które wpływają na pozytywną atmosferę w miejscu pracy i nauki, jak również przyczyniają się do skutecznego działania o charakterze wychowawczym, zauważalne jest występowanie nietaktu pedagogicznego w szkole. Sytuacja ta jest trudna do zrozumienia z uwagi na konsekwencje zachowań nietaktownych, które komplikują w placówce edukacyjnej i uniemożliwiają prawidłowe oddziaływania relacyjne wszystkich podmiotów. To szkoła jest miejscem, w którym zachodzą głównie procesy wychowawcze i edukacyjne, a osobami za nie odpowiedzialnymi są nauczyciele. To właśnie ta grupa zawodowa powinna dążyć do budowania klimatu taktu pedagogicznego w każdej szkole, ponieważ tworzy on kulturę, sens uczestnictwa w danym miejscu, wypełnia nauczycielską codzienność pełną wyzwań jako główne centrum poszukiwań, aspiracji i refleksji. Czy to ma być wyborem: szkoła z taktem czy z nietaktem? Odpowiedź jest jednoznaczna, ale niech o tym wypowiedzą się także podmioty życia szkoły, bo z taktem jest trudniej, ale ciekawiej, z nietaktem jest tylko pozornie łatwiej, bo późniejsze problemy, jakie wywołuje, są niejednokrotnie nie do opanowania.

mgr Marta Kowalczyk *jest wychowawcą świetlicy w Szkole Podstawowej nr 279 im. Batalionów Armii Krajowej „Gustaw” i „Harnaś” w Warszawie oraz pedagogiem specjalnym.*
